

WYROK Z DNIA 28 LUTEGO 2006 R.

V KK 472/05

1. Wobec charakteru kasacji i jej podstaw nie jest wprowadzić wykluczone wnoszenia tego środka z powoływaniem się także na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, uznające niezgodność określonego przepisu z ustawą zasadniczą, ale należy w takiej skardze przede wszystkim wykazać zaistnienie w zakończonym prawomocnie postępowaniu uchybień, o jakich mowa w art. 523 § 1 k.p.k., i to nie w aspekcie takiego orzeczenia, lecz na gruncie przepisów stosowanych w czasie orzekania.

2. Przepis art. 524 § 3 k.p.k. zabrania tylko uwzględniania kasacji na niekorzyść oskarżonego, gdy została wniesiona po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia, nie wyklucza przeto takich rozstrzygnięć w przedmiocie kasacji, które prawnie nie wywołują dla niego żadnych ujemnych konsekwencji; dopuszczalne jest więc także ograniczenie się sądu kasacyjnego do uchylenia jedynie wadliwego rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, bez przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania, jeżeli w ten sposób można wyeliminować zaistniałą obrazę prawa godzącą w interesy innego uczestnika procesu, bez niekorzystnych zmian w sytuacji prawnej samego oskarżonego.

3. Środka ściągnięcia równowartości pieniężnej przepadku przedmiotów, o którym mowa w art. 32 k.k.s., nie stosuje się, gdy samego przepadku przedmiotów nie orzeka się z uwagi na jego niewspółmierność do wagi czynu (art. 31 § 1 pkt 1 k.k.s.). Skoro bowiem przepadek przedmiotów jest tu uznany za niewspółmierny do wagi czynu – bez względu na to czyją własnością jest przedmiot, którego miałby on dotyczyć – to wykluczone jest także sięganie w zamian za nieorzeczenie przepadku po środek karny ścią-

gnięcia z oskarżonego równowartości pieniężnej przedmiotu tego przypadku.

Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzycyk (sprawozdawca).

Sędziowie SN: J. Dołty, J. Grubba.

Prokurator Prokuratury Krajowej: M. Wilkosz-Śliwa.

Sad Najwyższy w sprawie Grzegorza Z., skazanego z art. 91 § 1 k.k.s., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 28 lutego 2006 r., kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść interwenienta Edwarda B. w części orzekającej przepadek na rzecz Skarbu Państwa ciągnika siodłowego, naczepy ciężarowej oraz dokumentów, od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 17 października 2003 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 9 maja 2003 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w części dotyczącej orzeczenia o przepadku ciągnika siodłowego SKANIA i naczepy Prod–Rent–Semi oraz dotyczących ich dokumentów (...).

U Z A S A D N I E N I E

Grzegorz Z. został oskarżony o to, że w dniu 16 listopada 2002 r. na przejściu granicznym w Ś. przewoził z Polski do Niemiec, bez przedstawienia organowi celnemu, towar w postaci pakietów papierosów marek PALL MAL i WEST o wartości 478 000 zł, bez ich uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy, na których ciążył nieuiszczony podatek akcyzowy w kwocie 274 372 zł, stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art.

86 § 2 k.k.s. w zb. z art. 63 § 1 k.k.s., tj. o czyn z art. 91 § 1 k.k.s. W postępowaniu w tej sprawie interwencję zgłosił Edward B., jako właściciel firmy Eddie's Transport Polska, którego pojazdem, ciągnikiem siodłowym marki SCANIA z naczepą Prod-Rent-Semi, oskarżony jako kierowca pojazdu przewoził wskazane papierosy, domagając się nieorzekania przepadku tych pojazdów z uwagi na niewspółmierność tego środka do wagi czynu. Wyrokiem z dnia 9 maja 2003 r. Sąd Rejonowy w S. uznał Grzegorza Z. za winnego zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 91 § 1 k.k.s. skazał go za to na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres próby 3 lat oraz na grzywnę w rozmiarze 300 stawek dziennym po 50 zł każda, orzekając ponadto przepadek przewożonych papierosów oraz ciągnika siodłowego SCANIA i naczepy Prod-Rent Semi wraz z dokumentami. Apelację od tego wyroku składał interwenient przez swego pełnomocnika, zarzucając obrazę art. 31 § 1 pkt 3 k.k.s. przez orzeczenie przepadku ciągnika i naczepy, choć – jak podnosił – w doktrynie wskazuje się, że roszczenia interwenienta powinny być uwzględnione, gdy rzecz do niego przynależną, a udostępnioną sprawcy do innego celu, ten ostatni wykorzystał do przestępstwa skarbowego wbrew jego woli i bez wiedzy właściciela. Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 17 października 2003 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego w listopadzie 2005 r. kasację na korzyść interwenienta, w części orzekającej przepadek ciągnika SCANIA i naczepy Prod-Rent Semi z dokumentami, wywiódł Rzecznik Praw Obywatelskich, zarzucając obrazę art. 2, 31 ust. 3, art. 41 ust.1 i 3 oraz art. 64 ust 1 i 3 Konstytucji RP i – w uzasadnieniu skargi – art. 31 § 1 k.k.s., wskazując, że orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2005 r. (SK 34/04, Dz. U. Nr 130, poz. 1090) przepis art. 31 § 1 k.k.s. został uznany na sprzeczny ze wskazanymi w kasacji przepisami

ustawy zasadniczej, a w sprawie nie wykazano, aby interwenient, jako właściciel firmy, do której należały pojazdy objęte przypadkiem, miał jakikolwiek związek z przestępstwem sprawcy, co mogłoby w ocenie Trybunału uzasadniać przypadek tych pojazdów oraz, że nie uwzględniono apelacji interwenienta, a powoływał się on w niej na brak wiedzy o przestępnym wykorzystaniu pojazdu firmy przez sprawcę. Podniesiono także, że wprawdzie orzeczenie TK daje podstawę do wystąpienia z wnioskiem o wznowienie postępowania, ale brak jest dotąd przepisów procesowych regulujących zasady i tryb takiego wznowiania, a skargę kasacyjną uzasadnia niewykazanie w sprawie wskazanego wyżej związku interwenienta z czynem sprawcy. Prokurator Prokuratury Krajowej nie negując merytorycznej słuszności kasacji wnosił jednak o jej oddalenie z uwagi na kierunek tej skargi i termin jej złożenia. Jak ustalono w styczniu 2006 r. w postępowaniu kasacyjnym, sam skazany zmarł w roku 2005.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Faktem jest, że wyrokiem z dnia 29 czerwca 2005 r. (SK 34/04, OTK ZU 2005, nr 6/A, poz. 69), Trybunał Konstytucyjny uznał przepis art. 31 § 1 k.k.s., w zakresie, w jakim przewiduje obligatoryjność przypadku narzędzi, stanowiących własność osoby trzeciej, które służyły do popełnienia przestępstwa skarbowego, za niezgodny z art. 2, 31 ust.3, art. 42 ust.1 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji. Konsekwencją tego orzeczenia stała się zmiana, dokonana – obowiązującą od dnia 17 grudnia 2005 r. – ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 178, poz. 1479). W jej wyniku przepis art. 31 § 1 k.k.s., według którego przedmiot przestępstwa skarbowego podlega przypadkowi, choćby nie stanowił własności sprawcy, ograniczono jedynie do przedmiotów pochodzących bezpośrednio z takiego przestępstwa, przedmiotów z nim połączonych lub stanowiących jego opakowanie oraz przedmiotów, którymi obrót, dysponowanie, a także wytwarzanie i posiadanie, są zabro-

nione przez prawo karne skarbowe. Natomiast przepadek narzędzi służących do popełnienia przestępstwa skarbowego, gdy stanowią one własność osoby innej niż sprawca, stał się obecnie możliwy tylko wtedy, gdy osobie tej zostanie wykazane, że na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach przewidywała ona albo mogła przewidzieć, iż mogą one służyć lub być przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego (art. 31 § 1 a k.k.s.). Pozostaje to w zgodności z wymogami, jakie w ocenie Trybunału Konstytucyjnego powinny być spełnione przy rozstrzyganiu przypadku narzędzi służących do przestępstwa, a należących do osoby trzeciej, czyli potrzeby zbadania, czy ich właściciel miał i jaki związek z popełnionym czynem albo jakkolwiek wpływ lub jakąkolwiek wiedzę o popełnianym przestępstwie.

Uznanie przez Trybunał Konstytucyjny przepisu, który był podstawą prawomocnego orzeczenia, stwarza jak wiadomo podstawę do wznowienia – w trybie i zasadach określonych w przepisach danego postępowania – procesu zakończonego tym orzeczeniem (art. 190 ust. 4 Konstytucji). Nie jest to zatem powód do wystąpienia ze skargą kasacyjną. Skarżący podnosi, że konstrukcja art. 540 § 2 k.p.k. normującego wznowienie z uwagi na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, nie pozwala na skorzystanie z tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia przez interwenienta, co wymusza wystąpienie z kasacją. Rzeczywiście, w aktualnym stanie prawnym brak jest takich możliwości i to z dwu powodów. Po pierwsze art. 540 § 2 k.p.k. ma wprawdzie w pełni zastosowanie w postępowaniu w sprawach o czyny skarbowe (art. 113 § 1 k.k.s.), ale dotyczy on jedynie wznowiania na korzyść oskarżonego. Po wtóre zaś, przepis ten został wprawdzie dodatkowo recypowany w odniesieniu do odpowiedzialnego posiłkowo dla wznowiania na jego korzyść (art. 125 § 1 k.k.s.), ale nie wskazano go już wśród przepisów procedury karnej recypowanych wobec interwenienta (zob. art. 128 § 1 k.k.s.). Na marginesie należy jednak zauważyć, że sama zwykła recepcja

nie byłaby tu wystarczająca, jako że środki zaskarżenia wnoszone na korzyść interwenienta, mogą – odmiennie niż przy odpowiedzialnym posiłkowo – być jednocześnie skierowane na niekorzyść oskarżonego, co należałoby, z uwagi na gwarancje płynące z istoty demokratycznego państwa prawnego, wyraźnie i ustawowo ograniczyć. Należy zatem stwierdzić, że w wyniku braku reakcji ustawodawcy wytworzona została niekonstytucyjna sytuacja, w której interwenient może wprowadzić, odwołując się wprost do art. 190 ust.4 ustawy zasadniczej, wystąpić z wnioskiem o wznowienie postępowania, ale brak jest przepisów, na zasadach i w trybie których można byłoby procedować w kwestii tego wniosku. Nie może to jednak być uznane za powód do wystąpienia z kasacją. Należy bowiem mieć na uwadze różnice między skargą kasacyjną, a wnioskiem o wznowienie, jako dwoma nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia w procesie karnym. Rzecz w tym, że podstawę wznowienia stanowią co do zasady jedynie takie okoliczności (stany, sytuacje), które powstały lub ujawniły się już po prawomocnym zakończeniu postępowania karnego (art. 540 i 540 a k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. i art. 170 k.k.s.; wyjątek stanowi tu art. 542 § 3 k.p.k.), i to przez ich pryzmat istnieje potrzeba wzruszenia zapadłego tam orzeczenia. Natomiast podstawą kasacji są jedynie rażące naruszenia prawa powstałe w toku postępowania (art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.). Przy kasacji potrzeba ponowienia postępowania ma zatem wynikać z powodu uchybień zaistniałych w tym postępowaniu i z przyczyn w nim tkwiących, a nie z okoliczności powstałych dopiero po jego zakończeniu. Należy zatem przyjąć, że z uwagi na charakter kasacji i jej podstaw nie jest wprawdzie wykluczone wnoszenie skargi kasacyjnej z powoływaniem się także na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego uznające niezgodność określonego przepisu w ustawą zasadniczą, ale należy w takiej skardze przede wszystkim wykazać zaistnienie w zakończonym prawomocnie postępowaniu uchybień, o jakich mowa w art. 523 § 1 k.p.k., i to nie w aspek-

cie owego orzeczenia, lecz na gruncie przepisów stosowanych w czasie orzekania. I trzeba stwierdzić, że niniejsza kasacja odczytana – stosownie do art. 118 § 1 k.p.k. – w całości kształcie tego oświadczenia woli uczestnika procesu, wymóg powyższy spełnia. Skarżący niezależnie bowiem od przywołania wskazanego wcześniej wyroku Trybunału z 29 czerwca 2005 r. i argumentów związanych z konstrukcją art. 540 § 2 k.p.k., wskazuje także na uchybienie w postępowaniu przepisowi art. 31 § 1 k.k.s. i odwołuje się do apelacji interwenienta z jej argumentami wywodząc, że nie wykazano, aby interwenient miał jakąkolwiek wiedzę o przestępstwie sprawcy. Żałować tylko można, że autor kasacji nie wskazał też na obrazę art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k., jako że sąd odwoławczy nie wypowiedział się w ogóle odnośnie podnoszonego w środku odwoławczym interwenienta zarzutu w zakresie braku jego świadomości, co do możliwości przestępnego przez sprawcę wykorzystania pojazdu firmy.

Analizując skargę kasacyjną od strony zarzutów typu kasacyjnego stwierdzić należy, że sądy obrażyły w tej sprawie art. 31 § 1 k.k.s. przez jego błędną interpretację. Sędziowie jako niezawiśli podlegają jedynie Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Każdy sąd może przy tym przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności przepisu z Konstytucją (art. 193 ustawy zasadniczej). Tym samym sądy w procesie stosowania prawa powinny dokonywać takiej wykładni przepisów ustaw, aby stosować te przepisy w sposób zgodny z ustawą zasadniczą. Gdyby zaś w ocenie sądu dany przepis budził zasadną wątpliwość odnośnie do jego zgodności z Konstytucją, sąd powinien wystąpić z pytaniem w tej kwestii do Trybunału.

Konstytucja w art. 64 ust. 1 statuuje prawo do własności i choć dopuszcza jego ustawowe ograniczanie, to jednak bez możliwości naruszenia samej istoty własności (art. 64 ust. 3), a przy tym – tak jak przy ograniczaniu każdego prawa konstytucyjnego – tylko wtedy, gdy jest to niezbędne w

demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa, porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej lub wolności i praw innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Przewidziany w art. 31 § 1 k.k.s., w jego brzmieniu sprzed dnia 17 października 2005 r., obowiązkowy przepadek wszystkich przedmiotów czynu skarbowego, choćby nie stanowiły one własności sprawcy tego czynu, musiał być zatem, jako ograniczający prawo własności, interpretowany z uwzględnieniem wskazanych wyżej norm ustawy zasadniczej. Niektóre z sytuacji, w jakich przepadek przedmiotu czynu skarbowego, będącego własnością osoby trzeciej nie mógł być orzeczony, wynikały wprost w dalszych przepisów Kodeksu karnego skarbowego. I tak, już w § 2 art. 31 wyłączono ten środek karny, gdy sprawca czynu skarbowego uzyskał go w drodze przestępstwa lub wykroczenia (powszechnego). Inne, wynikały z prawidłowo rozumianej istoty rozwiązania zawartego w art. 31 § 1 k.k.s. oraz związanej z nim instytucji interwencji. Środek karny przewidziany w art. 31 § 1 k.k.s., w jego brzmieniu sprzed dnia 17 grudnia 2005 r., miał na celu pozbawienie sprawcy wszelkich przedmiotów przestępstwa skarbowego, w tym i narzędzi służących mu do popełnienia takiego czynu. Sytuacja sprawcy nie mogła ulegać polepszeniu, jeżeli użył on jako narzędzia przedmiotu niebędącego jego własnością. Stąd z jednej strony nakaz objęcia przypadkiem także rzeczy będącej własnością osoby trzeciej, a z drugiej wprowadzenie interwencji, czyli możliwości zgłoszenia w postępowaniu przez osobę niebędącą oskarżonym roszczeń do przedmiotów podlegających przypadkowi.

Jest przy tym oczywiste, że interwencja, choć możliwa, nie była (i nie jest) wcale potrzebna, gdyby w procesie ustalono, że sprawca czynu skarbowego wykorzystał cudzą rzecz jako narzędzie do popełnienia tego czynu uzyskawszy ją uprzednio w drodze przestępstwa lub wykroczenia. Sąd i tak, zgodnie z art. 31 § 2 k.k.s., miał (i ma nadal) wówczas obowiązek nieorzekania przypadku tej rzeczy i zwrócenia jej właścicielowi, a razie wątpli-

wości, komu rzecz zwrócić – przekazania jej do depozytu (art. 231 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.). Wobec sprawcy orzekano wtedy obowiązek uiszczenia równowartości pieniężnej tej rzeczy, a obecnie stosuje się doń środek karny ściągnięcia tej równowartości (art. 32 k.k.s.). Sama interwencja miała natomiast – i ma – sens zwłaszcza wówczas, gdy osoba trzecia, której sprawca bynajmniej nie pozbawił w sposób zabroniony prawem własności rzeczy, użytej przez siebie następnie jako narzędzia do popełnienia czynu skarbowego, wysuwa jednak roszczenia do danego przedmiotu, czy to z racji prawa własności, czy też innych praw rzeczowych, w tym ograniczonych albo z racji stosunków obligacyjnych. W takich wypadkach należało przy rozpatrywaniu interwencji mieć na uwadze zarówno okoliczności wynikające wprost z przepisów prawa karnego skarbowego, np. zakaz orzekania przepadku, gdyby było to niewspółmierne do wagi czynu (art. 31 § 3 pkt 1 k.k.s.), jak i – na co wskazywano tak w orzecznictwie jak i w doktrynie – świadomość interwenienta, przy przekazaniu przez siebie rzeczy sprawcy, odnośnie możliwości wykorzystania tej rzeczy do popełnienia czynu skarbowego.

W wyroku składu 7 sędziów SN z dnia 17 grudnia 1980 r. (V KRN 299/80, niepubl.), aprobując przepadek cudzego pojazdu, użytego do przestępstwa skarbowego, wskazano jednak, że przekazanie do użytkowania dotyczyło pojazdu ze znakami zapewniającymi mu immunitet dyplomatyczny, nastąpiło na rzecz osoby najbliższej, która wykorzystywała go wielokrotnie do popełniania przestępstw, a właściciel pojazdu wykazał zupełny brak kontroli, ostrożności i rozwagi, niezbędnej przy powierzaniu takiej rzeczy (zob. też F. Prusak: Ustawa karna skarbowa z komentarzem, Warszawa 1995, s.40), Zaakcentowano zatem, *a contrario*, potrzebę analizy powiązań sprawcy z interwenientem oraz okoliczności odnośnie zachowania przez interwenienta należytej ostrożności, jego możliwej wiedzy co do możliwości wykorzystania danego przedmiotu do celów przestępnych, itd. Było

to także akcentowane w doktrynie, zarówno jeszcze pod rządem ustawy karnej skarbowej z 1971 r., jak i na gruncie Kodeksu karnego skarbowego 1999 r. Wskazywano tu bowiem, że interwencja powinna być uwzględniona, a przypadek nieorzekany, jeżeli interwenient wykaże swoje prawo do rzeczy oraz to, że oskarżony dysponował wprawdzie danym przedmiotem legalnie za wiedzą interwenienta, ale była mu ona przekazana dla innego, dozwolonego użytku, a wykorzystana, bez wiedzy i wbrew woli interwenienta, do popełnienia czynu skarbowego (zob. Z. Siwik: Systematyczny komentarz do ustawy karnej skarbowej. Część ogólna. Wrocław 1993, s.235-236; T. Grzegorzczak: Kodeks karny skarbowy. Komentarz. Warszawa 2001, s. 410). Rozumienie takie pozostawało w zgodności z art. 64 i § 1 art. 3 ustawy zasadniczej. Nieorzekanie zaś w takiej sytuacji przypadku prowadziło do zastosowania wobec sprawcy obowiązku zapłaty jego równowartości. Argument ten był podnoszony w niniejszej sprawie w apelacji interwenienta, ale pominięto go milczeniem, ograniczając się do językowej interpretacji art. 31 § 1 k.k.s.

Stan faktyczny, w jakim zastosowano ten przepis, wskazywał zaś na nagłość podjęcia przez oskarżonego zamiaru popełnienia przestępstwa skarbowego i brak po stronie interwenienta możliwości uzyskania jakiegokolwiek wiedzy o tym zamiarze i użyciu do czynu zestawu pojazdów należącego do interwenienta. Oskarżony był bowiem od dłuższego czasu dorywczo zatrudniany w polskiej filii przedsiębiorstwa interwenienta, jako kierowca do określonych kursów i prawidłowo wykonywał swoje obowiązki; zamierzano nawet zatrudnić go na stałe. W dniu 15 listopada 2002 r. zatrudniono go znów dorywczo dla dostawy do Wielkiej Brytanii papieru dekoracyjnego. Po załadunku i odprawie oskarżony zatrzymał się na parking, gdzie podszedł do niego nieznajomy mężczyzna i zaoferował mu przemyt papierosów do Niemiec, oferując 10 000 zł. Ponieważ była to dla niego znaczna kwota zgodził się, podjechał za tym mężczyzną do wskazanej sta-

cji paliw, przekazał tam pojazd z kluczami owemu mężczyźnie, który dokonał załadunku papierów pod nieobecność oskarżonego, a ten następnie udał się w kierunku granicy, gdzie podczas kontroli celnej na przejściu granicznym w Świecku, w dniu 16 listopada 2002 r., ujawniono przemycane 9560 pakietów papierosów bez oznaczenia znakami akcyzy. Zachowanie oskarżonego, którego praca do czasu popełnienia czynu nie budziła zastrzeżeń pracodawcy, było nieprzewidywalne, sądy nie wykazały zaś, aby interwenient mógł posiadać lub posiadać wiedzę o zamiarze sprawcy, który przecież powstał nagle.

Orzekając mimo to przepadek zestawu pojazdów należących do interwenienta, sądy naruszyły art. 31 § 1 k.k.s., przez jego błędną interpretację. Pominięto bowiem zupełnie przytoczone wcześniej wskazania orzecznictwa i doktryny, potrzebę analizę tego przepisu w aspekcie jego istoty, *ratio legis*, założeń instytucji interwencji oraz potrzeby uwzględnienia także przepisów ustawy zasadniczej, w tym w szczególności art. 64 ust. 3 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W ten sposób obrażono również wskazane normy konstytucyjne, powołane też w kasacji. W konsekwencji kasację tę uznać należy za zasadną.

W tym momencie rodzi się problem kierunku tej kasacji, czyli jej stosunku do interesów oskarżonego. Rzecznik Praw Obywatelskich wnosząc tę skargę oświadczył w niej jedynie, że zaskarża prawomocny wyrok sądu na korzyść interwenienta. Nie jest to jednak wskazanie kierunku kasacji. Tym bowiem jest stosunek środka zaskarżenia do interesów oskarżonego, a nie do interesów skarżącego lub strony na rzecz której się go wnosi. Jak zaś trafnie zauważono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2003 r. (V KK 240/03, OSNKW 2004, z. 1, poz. 10) w wypadku kasacji interwenienta niezbędne jest zawsze ustalenie kierunku środka zaskarżenia w odniesieniu do sytuacji procesowej oskarżonego, z dostrzeżeniem korzyści, bądź dolegliwości, które może spowodować dla niego uwzględ-

nienie zarzutów kasacji. To samo odnosi się do kasacji wnoszonej na korzyść interwenienta w trybie art. 521 k.p.k. (w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.). Interesy procesowe tego podmiotu, w zależności od podstawy, na jakiej dochodzi on nieorzekania przepadku przedmiotów, są bowiem zbieżne lub sprzeczne z interesem procesowym oskarżonego. Sprzeczności takiej nie ma, jeżeli nieorzekanie przepadku miałyby nastąpić z uwagi na niewspółmierność tego środka do wagi czynu (art. 31 § 3 pkt 1 k.k.s.). Występuje ona natomiast, gdy rezygnacja z środka karnego przepadku przedmiotów ma wynikać z wykazania uprzedniego przestępnego pozbawienia interwenienta przedmiotu, który następnie wykorzystano jako narzędzie do popełnienia czynu skarbowego (art. 31 § 2 k.k.s.) albo braku przesłanek umożliwiających obecnie przepadek narzędzi przestępstwa niebędących własnością sprawcy, określonych § 1a art. 31 lub – w stanie prawnym przed dnia 17 grudnia 2005 r. – niewykazania po stronie właściciela danego przedmiotu, niebędącego sprawcą czynu, świadomości i wiedzy o możliwości przestępnego wykorzystania tej rzeczy. W tych ostatnich wypadkach bowiem pojawia się niemożność prawna orzeczenia przepadku, czyli przejęcia przedmiotu przez Skarb Państwa, skutkująca – stosownie do art. 32 k.k.s. – obowiązkowe orzeczenia środka karnego ściągnięcia od sprawcy przestępstwa skarbowego równowartości tej rzeczy (przed dniem 17 grudnia 2005 r. – obowiązku zapłaty tej równowartości). Wprawdzie niektórzy autorzy uznają, że dotyczy to także nieorzekania przepadku z racji jego niewspółmierności do wagi czynu (zob. S. Baniak: Prawo karne skarbowe, Kraków 2005, s. 165), ale nie jest to stanowisko słuszne. Istota obu analizowanych instytucji, czyli środków karnych przepadku i ściągnięcia jego równowartości pieniężnej wskazuje, że środka ściągnięcia równowartości pieniężnej przepadku przedmiotów, o którym mowa w art. 32 k.k.s. nie stosuje się, gdy samego przepadku przedmiotów nie orzeka się z uwagi na jego niewspółmierność do wagi czynu (art. 31 § 1 pkt 1 k.k.s.). Skoro bo-

wiem przepadek przedmiotów jest tu uznany za niewspółmierny do wagi czynu – bez względu na to czyją własnością jest przedmiot, którego miałby on dotyczyć – to wykluczone jest także sięganie w zamian za nieorzeczenie przepadku po środek karny ściągnięcia z oskarżonego równowartości pieniężnej przedmiotu tego przepadku.

W konsekwencji środek zaskarżenia wnoszony na korzyść interwenienta lub przez samego interwenienta na swoją korzyść jest jednocześnie środkiem wnoszonym na niekorzyść oskarżonego, gdy zarzuca orzeczenie przepadku wbrew wymogom art. 31 § 2 k.k.s. lub mimo niespełnienia przesłanek wskazanych w art. 31 § 1a k.k.s., gdyż jego uwzględnienie wywołuje – stosownie do art. 32 k.k.s. – konieczność orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego ściągnięcia równowartości pieniężnej przedmiotu przepadku; to samo w odniesieniu do sytuacji sprzed dnia 17 grudnia 2005 r., dotyczy środka zaskarżenia, który zarzuca naruszenie art. 31 § 1 k.k.s., w brzmieniu przed tą datą, przez wadliwą jego interpretację i orzeczenie przepadku przedmiotu będącego narzędziem do popełnienia czynu skarbowego, mimo że interwenient jako właściciel tej rzeczy nie miał wiedzy ani świadomości odnośnie możliwości wykorzystania jej przez sprawcę do popełnienia takiego czynu.

Tym samym niniejsza kasacja, wniesiona na korzyść interwenienta, jako wysuwająca ostatni ze wskazanych wyżej zarzutów, jest jednocześnie ukierunkowana na niekorzyść oskarżonego. Ponieważ wniesiono ją po upływie ponad 2 lat od wydania prawomocnego wyroku, stosownie do art. 524 § 3 k.p.k., nie można kasacji takiej uwzględnić na niekorzyść tegoż oskarżonego. Przepis art. 524 § 3 k.p.k. zabrania jednak tylko uwzględniania kasacji na niekorzyść oskarżonego, gdy została ona wniesiona po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia, nie wyklucza przeto takich rozstrzygnięć w przedmiocie owej kasacji, które prawnie nie wywołują dla niego żadnych ujemnych konsekwencji; dopuszczalne jest

więc także ograniczenie się sądu kasacyjnego do uchylecia jedynie wadliwego rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, bez przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania, jeżeli w ten sposób można wyeliminować zaistniałą obrazę prawa godzącą w interesy innego uczestnika procesu, bez niekorzystnych zmian w sytuacji prawnej samego oskarżonego. W orzecznictwie wskazuje się zaś, że art. 537 § 2 k.p.k. nie zawiera zamkniętego katalogu rozstrzygnięć sądu kasacyjnego i że możliwe jest także ograniczenie się tego sądu do uchylecia jedynie wadliwego rozstrzygnięcia zaskarżonego orzeczenia bez wydawania orzeczenia następczego (zob. np. wyroki SN: z dnia 20 kwietnia 1999 r., III KKN 323/97, OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 61 i z dnia 19 września 2001 r., III KKN 168/01, OSNKW 2001, z. 11-12, poz. 97).

W niniejszej sprawie takie właśnie rozstrzygnięcie było możliwe. Jak wcześniej wskazano, sam oskarżony już zmarł i postępowanie wobec niego jest niedopuszczalne (art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.), a tym samym kwestia stosowania doń środka karnego ściągnięcia równowartości przepadku stała się nieaktualna. Z drugiej strony, na co także wcześniej wskazano, w prawomocnie zakończonym postępowaniu, nie budziło wątpliwości, że interwenient, jako właściciel wykorzystanego przez oskarżonego do popełnienia przestępstwa skarbowego zestawu pojazdów – z uwagi na dotychczasowe, niebudzące zastrzeżeń, prawidłowe wykonywanie przez oskarżonego obowiązków kierowcy i nagłość jego zamiaru popełnienia przestępstwa – nie posiadał żadnej wiedzy o możliwości użycia tego zestawu pojazdów do owego czynu. Orzeczenie mimo to przepadku owego zestawu pojazdów było zatem niedopuszczalne i nastąpiło z rażącym naruszeniem prawa. Naprawienie tego uchybienia jest niezbędne, a możliwe przez uchylecie jedynie rozstrzygnięcia o tym przepadku, jako że żadne dodatkowe ustalenia w owej kwestii nie są tu potrzebne.

Dlatego Sąd Najwyższy uwzględniając tę kasację ograniczył się do uchylenia zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego i utrzymanego nim w mocy wyroku sądu pierwszej instancji w części dotyczącej orzeczenia przypadku należącego do interwenienta ciągnika siodłowego SCANIA i naczepy PROD-RENT Semi wraz z dokumentami.